

Od:
Wysłano: 6 kwietnia 2018 06:17
Do: listy@prezydent.pl; listy@sejm.gov.pl; petycje
Temat: Pd: Petycja o wpisanie do Konstytucji OJCOSTWA jako wartości chronionej

Dnia 6 kwietnia 2018 05:57 Petycja.eu <poczta@petycja.eu> napisał(a):

2018-04-06

Podmiot wnoszący petycję:
Miejsce zamieszkania:
Adres do korespondencji:

Szanowny Pan
Andrzej Duda
Prezydent RP
ul. Wiejska 10 00-902 Warszawa
listy@prezydent.pl
Szanowny Pan
Marek Kuchciński
Marszałek Sejmu RP
ul. Wiejska 4/6/8 00-902 Warszawa
listy@sejm.gov.pl
Szanowny Pan
Stanisław Karczewski
Marszałek Senatu RP
ul. Wiejska 6 00-902 Warszawa
petycje@senat.gov.pl

PETYCJA

Na podstawie art. 2.1 Ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz.U. 2014 poz. 1195), działając w interesie własnym na podstawie art. 2.2. pkt 2, a także w interesie publicznym na podstawie art. 2.2 pkt 1 tejże ustawy wnoszę o zmianę Art. 18 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez dodanie w tym artykule słowa „ojcostwo” po słowie „macierzyństwo” w następujący sposób:

„Małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo, ojcostwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej.”

Uzasadnienie

Nie ulega wątpliwości, że rodzina jako najważniejsza, podstawowa grupa społeczna, na której opiera się całe społeczeństwo, zasługuje na zdecydowane i stałe wsparcie państwa i jego instytucji. Filarem rodziny jest rodzicielstwo, na które składają dwie różne, lecz równie ważne wartości: macierzyństwo i ojcostwo. Obecność obojga rodziców jest niezbędna do prawidłowego rozwoju i wychowywania dziecka.

Mimo zmian cywilizacyjnych i społecznych ojciec pozostaje jedną z dwojga najważniejszych osób w życiu dziecka – jest tym człowiekiem, który ma być dla dziecka autorytetem, wzorem moralnych postaw i zachowań, ma przekazywać wiedzę, dawać poczucie bezpieczeństwa i uczyć dziecko samodzielnie radzić

sobie z wyzwaniem niesionymi przez życie. Ojcostwo to wielka odpowiedzialność, ale też ogromna satysfakcja płynąca z odkrywania przed własnym synem czy córką świata.

Niestety Konstytucja w obecnym brzmieniu mówi o ochronie rodzicielstwa wyszczególniając macierzyństwo, a pomijając całkowicie ojcostwo.

Ma to swoje niechlubne odzwierciedlenie we współczesnym życiu społecznym, w którym rola i pozycja ojca jest niedoceniana, marginalizowana i najbardziej zaniedbaną rolą społeczną. Trzeba także dodać, że ojcowie są dyskryminowani - w szczególności w sądach rodzinnych w przypadku rozwodu, tudzież rozstania się rodziców dziecka.

Ten stan rzeczy przekłada się na sposób i kierunek planowanych przez rząd zmian w prawie rodzinnym, który naszym zdaniem niestety pogłębi proces deprecjonowania pozycji i roli społecznej ojców w społeczeństwie poprzez sprowadzenie wsparcia dla rodziny głównie do kwestii finansowych, a w przypadku rozpadu małżeństwa - niejako zautomatyzowane zastępowanie ojca instytucją alimentów i wyłączanie go z życia dziecka z naruszeniem prawa dziecka do wychowania przez oboje rodziców.

Brak konstytucyjnej ochrony ojcostwa nie jest dla mężczyzn zachętą do zawierania małżeństwa, zakładania rodziny, podejmowania roli odpowiedzialnego i świadomego ojcostwa.

W naszym przekonaniu zmiana Art. 18 Konstytucji poprzez uzupełnienie zbioru wartości chronionych - o ojcostwo, przełoży się na realne zmiany w życiu społecznym i przyczyni się do budowania kultury sprzyjającej silnemu ojcostwu. Zaangażowanie mężczyzn w ojcostwo stanowi wartość społeczną i jest elementem dobra wspólnego. Skorzystają na tym rodziny, dzieci, matki i sami ojcowie, czując się uszanowani w swojej życiowej roli i zachęcani do bardziej zaangażowanej i odpowiedzialnej służby swoim rodzinom.

Jednym z najważniejszych argumentów przemawiających za tym, aby ojcostwo znalazło się w Konstytucji jako wartość chroniona i kultywowana jest prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców. Mimo wytworzonych w poprzedniej epoce, rozpowszechnionych i zakorzenionych stereotypów, macierzyństwo i ojcostwo, są niezbędne dla rozwoju dziecka. Dlatego też wprowadzenie ochrony ojcostwa do Konstytucji przyczyni się do korzystnych zmian w postrzeganiu roli społecznej ojca – osoby niezastąpionej i koniecznej dla prawidłowego funkcjonowania rodziny, a w szczególności dzieci.

Ojcostwo jest pojęciem opisującym relację ojca z dzieckiem na którą składają się czynności podejmowane przez mężczyznę podczas wychowania dziecka. Jakość ojcostwa uwarunkowana jest emocjonalnym i duchowym zaangażowaniem mężczyzny oraz obiektywną możliwością kontaktu z dzieckiem. Nieobecne ojcostwo występuje w sytuacji, w której ojciec nie ma wpływu na życie dziecka i rodziny lub gdy wpływ ten jest nieznaczny lub wręcz marginalny. Ogólnie rzecz biorąc podstawowym i ogólnym skutkiem takiej sytuacji jest osamotnienie dziecka z powodu oddalenia ojca. W literaturze podkreśla się, że miłość matczyna w żadnej mierze nie będzie substytutem i środkiem zaradczym dla braku miłości ojcowskiej.

„Miłość ojcowska jest nie mniej ważna dla dziecka niż miłość matczyna. Dziecko dla pełni swojego rozwoju potrzebuje odpowiedniego gruntu, a na tę jakość składa się m. in. wsparcie udzielane przez oboje rodziców. Nie ulega wątpliwości, że obecność matki dla dziecka jest ważna przez całe jego życie jednak traci na sile u dziecka w wieku około 6-7 lat. Jest to czas, gdy szczególnie mocno odczuwa ono potrzebę obecności ojca”¹.

Poglądy najwyższej klasy ekspertów z dziedziny psychologii i pedagogiki dodatkowo poparte badaniami empirycznymi korespondują ze sobą i są spójne co do tego, że udział ojca w wychowaniu dziecka (również w jego najmłodszych latach) jest niemalże niezastąpiony. „...dobrze przystosowani dorośli mężczyźni, odnoszący w życiu dużo sukcesów **mieli ojców opiekuńczych, którzy wiele czasu spędzali z nimi [pogrubienie autora wniosku], podczas gdy mężczyźni przejawiający mało umiejętności w zakresie właściwego społecznego postępowania, i tym samym źle społecznie przystosowani, pochodzą z rodzin w których rodzice z reguły nie żyją zgodnie, ojciec jest zaś albo mało opiekuńczy albo słaby i neurotyczny**”²

Warto w tym miejscu podkreślić, że nowsze badania psychologów sugerują nawet to, że chłopcy mogą sobie radzić lepiej jeśli w rozwiedzionych rodzinach to ojcowie otrzymali prawo do opieki³.

Wnioskodawca nie zamierza rozwijać tej tezy jako, że jest świadom tego, iż pozostaje ona w opozycji do powszechnie panującego zapatrywania (jak widać będącego w sprzeczności z badaniami naukowymi) jakoby matka była w stanie zazwyczaj zapewnić lepszą opiekę dla dziecka niż ojciec. Stanowczego podkreślenia wymaga jednak to, że dla dziecka w ogóle, a w szczególności chłopca w wieku 6-7 lat pryncypialne znaczenie ma jak największy udział ojca w jego życiu.

Brak możliwości kontaktowania się z ojcem czy też niedostatek tych kontaktów może przyczyniać się do uruchamiania przez dziecko zachowań, które mogą być postrzegane jako świadczące o złym przystosowaniu do życia społecznego. Zauważa się często, że dzieci takie nie są lubiane w szkole przez nauczycieli oraz zajmują najniższe pozycje społeczne w grupach rówieśniczych. Negatywna ocena ze strony otoczenia społecznego wpływa na niską samoocenę dziecka co w konsekwencji może prowadzić do wytworzenia niedostosowania społecznego⁴. Nieobecność ojca czy też jego deficyt stanowi także bardzo częstą przyczynę „wykolejenia się” chłopców. Zasadniczo wskazuje się tu cztery główne przyczyny tego zjawiska. Są to⁵: (1) protest chłopca przeciwko kobiecej dominacji, (2) brak odpowiedniego nadzoru, (3) brak odpowiedniego wzoru zachowania się mężczyzny, (4) traumatyzujące dziecko przeżycia wypływające z zaniku więzi rodzinnej. Badania wskazują, że negatywną konsekwencją deficytu ojcostwa jest głównie zakłócenie procesu socjalizacji, którego rezultatem jest z kolei zaburzona orientacja w rolach społecznych związanych z płcią, czy nieumiejętność nawiązywania kontaktów z osobami płci przeciwnej. Przykładowo warto tu przytoczyć wyniki badań Teresy Rostowskiej z 2009 r. których konkluzją było to że „mężczyźni wychowani bez ojca byli mniej męscy, bardziej kobiecy lub nieokreśleni pod względem typu płci psychologicznej niż mężczyźni wychowywani w rodzinach pełnych; a także mniej nastawieni na sukces i bardziej gderliwi. Istotne różnice zarysowały się także w zakresie niektórych wymiarów osobowości. U mężczyzn wychowywanych bez wzoru ojca odnotowano większy neurotyzm i mniejszą ugodowość, a w zakresie funkcjonowania społecznego w większym stopniu styl agresywno-sadyistyczny w porównaniu z grupą kontrolną”⁶. Wypaczenia osobowościowe mogą być z resztą potęgowane przez większą podatność dziecka wychowywanego z deficytem ojcostwa na przejmowanie przypadkowych wzorów osobowościowych, często szkodliwych i sztucznie kreowanych przez media czy występujących w symbolice kulturowej. Fragmentaryczna i niepełna możliwość kontaktów Wnioskodawcy z małoletnim, która zaczęła występować przy obecnym wieku dziecka, może więc stać się przyczyną wielu komplikacji i barier rozwojowych, które z całą pewnością będą rzutowały na dalsze życie chłopca.

Na marginesie warto zauważyć, że istniejąca w dzisiejszych czasach tendencja do umniejszania, niedowartościowania i dewaluacji znaczenia ojcostwa jest ogromnie brzemienna w skutki nie tylko dla dziecka, ale i dla społeczeństwa. Pozycja ojca nie powinna być postrzegana jako drugiej kategorii, gdyż dobro dziecka wymaga, żeby był on rodzicem równoprawnym z kobietą, a nie był postrzegany jako np. zastępcza matka. Zadanie opieki nad dzieckiem wydaje się przerastać możliwości pojedynczej osoby dorosłej, jakkolwiek by ona nie była dojrzała społecznie i skoncentrowana na tym zadaniu. W piśmiennictwie podkreśla się, że nie wystarczy tutaj nawet najsilniejszy związek matki z dzieckiem. Konieczny jest tutaj udział drugiej osoby dorosłej a w niniejszej sprawie większy udział ojca, którego nie daje się zastąpić.

Proponowana zmiana spowoduje również pozytywne skutki prawne bowiem będzie mieć znaczenie dla kontroli konstytucyjności stanowionego prawa — jako wyznacznik określonych wartości podzielanych przez społeczeństwo.

Łączę wyrazy szacunku

1. Aldona Małyska, Dziecko w obliczu nieobecnego ojcostwa, w: *Problemy współczesnego dziecka*, Małgorzata Cywińska (red.), 2014, s. 376.
2. Kazimierz Pospiszył, *Ojciec a rozwój dziecka*, Warszawa 1980, s. 155.
3. David R. Schaffer, Katherine Kipp, *Psychologia rozwoju. Od dziecka do dorosłości*, 2015, s. 606-609.
4. Aldona Małyska, Ibidem, s. 378.
5. Aldona Małyska, Ibidem, s. 379.
6. Lucyna Bakiera, Barbara Harwas-Napierała, op. cit., s. 162